

## ZBIGNIEW SZUBER

*Pewnie dobrze wszyscy wiecie,  
Nie ma Go już na tym świecie.  
Postać znana, wzrost wysoki,  
Wzrok sokoli, srebrnooki.  
Ceezesem gdy rajdował  
To w korkociąg się wpakował.  
Wyszedł z tego moje Panie,  
Ale koniec miał z lataniem.  
Gdy rozmawiał On z Warszawą,  
Wszyscy Jemu bili brawo.  
Stał na baczność, w ręku „pfon”,  
Głos donośny miał jak dzwon.  
Jego „tak jest” jak nagrane  
Było w przestrzeń „bisowane”.  
Po słuchawki odłożeniu  
Miał swe własne powiedzenie,  
Ze skokami no i z worem,  
I z kolędą gdzieś wieczorem-  
Wierszem trudno to zrymować  
Muszę prozę zastosować (cytat):  
„A teraz możesz mi skoczyć na wór i zaśpiewać kolędę”  
Starsi, co go dobrze znali  
Będą Zbyszka pamiętali  
Niech Mu lekko będzie w niebie  
(za samochód „koziojebiec”)*

Senior, 31.05.2012